

## Nauczyciele kraju ojczystego

Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty określa: *Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełnienia obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności.*

W Deklaracji Programowej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przyjętej w dniu 7 września 1997 r. na XIV Walnym Zjeździe PTTK sformułowane jest: *Celem działania Towarzystwa jest popularyzacja i upowszechnianie zasad uprawiania turystyki, szczególnie kwalifikowanej oraz rozbudzanie zainteresowań krajoznawczych w społeczeństwie polskim. Poprzez turystykę możliwe jest wszechstronne poznanie kraju, kształtowanie społecznych postaw wobec dziedzictwa i wyzwań współczesnego świata. Przedmiotem troski Towarzystwa jest racjonalne korzystanie z zasobów przyrody i dziedzictwa kulturowego oraz krzewienia idei poszanowania tych wartości dla przyszłych pokoleń. Towarzystwo uznaje regionalizm za ważny element tożsamości narodowej mieszkańców Polski. Szczególne znaczenie dla Towarzystwa ma działalność wśród młodzieży połączona z popularyzowaniem krajoznawstwa i turystyki.*

Zacytowane fragmenty dokumentów ważnych w życiu szkoły i życiu PTTK są spójne i jednoznacznie określają ważność oddziaływania wychowawczego na młodzież poprzez krajoznawstwo i turystykę.

W sytuacji, gdy niemal codziennie media relacjonują przypadki patologicznych i agresywnych zachowań dzieci i młodzieży, gdy utrzymuje się wysoki poziom przestępczości nieletnich, a jednocześnie niewydolności wychowawczej znacznej części rodzin, gdy bezradności i poczucia zagubienia doświadcza wielu młodych ludzi, skierowanie uwagi na wychowawcze funkcjonowanie krajoznawstwa i turystyki jest przedsięwzięciem nie tylko zasadnym, ale i bardzo pilnym.

Obecnie proces wychowawczy trzeba pojmować jako tworzenie postaw psychologicznych sprzyjających samodoskonaleniu i samowychowaniu jednostki, na pod-

stawie tradycyjnych wartości humanizmu: otwarcie na powszechność, szacunek dla wolności, formacja sumienia, wierność wobec dziedzictwa kultury. Proces ten ma przeciwstawić się nihilizmowi ideowemu i moralnemu, nasilającym się postawom egoistycznym i konsumpcyjnym, zataczającym coraz szersze kręgi alkoholizmowi, narkomanii i przestępczości.

U podstaw każdej teorii wychowania i każdej praktyki wychowawczej stoi jakaś koncepcja człowieka. Ukazuje ona przede wszystkim, jaki jest człowiek i jaki powinien być, a zatem określa rzeczywistość stanowiącą przedmiot zabiegów wychowawczych oraz szkicuje ideał stanowiący ich ukoronowanie.

Przyjmując za chrześcijańską filozofią człowieka, że człowiek jest istotą wolną, to tylko ten czyn jest czynem w pełni ludzkim, który wypływa z wolności człowieka i tylko za taki czyn ponosi człowiek odpowiedzialność.

Uznając wolność człowieka, bez względu na to co jest jej źródłem, powinniśmy doprowadzić do takiego działania, które nie powinno narzucać żadnego modelu wychowawczego, żadnej formy, do której chcielibyśmy dopasować wychowanka.

Odrzucając wzorce i formy z góry przyjęte jako doskonałe, musimy dążyć do działań bezpośrednich, ciągle otwartych. Udział w nich wymusza pewne zachowanie. Jeżeli pozytywne – pozostawimy je bez komentarza, w przeciwnym przypadku, wykazujemy jego skutki negatywne, nie odnosząc ich do jednostki, lecz do sytuacji, pozostawiając otwartą kwestię wyboru.

Ponadto każdego wychowanka należy traktować w sposób zindywidualizowany. Jego postępowanie należy przymierzać do wzorców, które wyniósł z domu rodzinnego i rozstrzygać każdy problem w sposób jednostkowy, dyskretnie obserwować wychowanków, będąc z nimi, a nie obok nich. Posiadane przez wychowawcę kompetencje nie powinny być wzorem, ale narzędziem pomagającym w wychowaniu. Młodzież może dążyć do zdobycia kompetencji posiadanych przez wychowawcę, należy jej w tym pomóc, ale nie narzucać lub podkreślać niemożności ich zdobycia.

Nie będziemy wówczas mieli do czynienia z pedagogiką tresury, zabijania osobowości i pedagogiką wzorca niedoścignętego, a jedynie z wyborem człowieka wolnego. *Podmiotowe traktowanie wychowanka, to uznanie jego wolności, jego drogi wyboru, to przyznanie, że wychowanie jest ryzykiem, a jego rezultaty są prawdopodobne, a nie pewne.*

Dziedzina, która daje poczucie wolności i osobistego przeżywania, a z drugiej strony posiada olbrzymie walory wychowawcze, jest turystyka, krajoznawstwo i ściśle związana z nimi ekologia.

Podstawowym założeniem sozologii jest teza o wzajemnym powiązaniu wszystkich zjawisk przyrodniczych zachodzących zarówno w przyrodzie nieożywionej, jak i ożywionej. Zatem działanie wychowawcze powinno opierać się na właściwym stosunku człowieka do przyrody i do innych ludzi, do ich kultury i do samego siebie.

Należy podkreślić, że turystyka i krajoznawstwo:

- odgrywają ogromną rolę wychowawczą – kształtują pozytywne cechy charakteru, wpływają na postawy, poglądy, przekonania oraz uznawane wartości, zasady współżycia i współdziałania w grupie koleżeńskiej;
- są doskonałymi formami wypoczynku, wyrabiają nawyk racjonalnego i pożytecznego spędzania czasu wolnego, dostarczają wielu wrażeń, radości i satysfakcji;

- regenerują siły do pracy w szkole, podnoszą sprawność fizyczną, uczą wytrwałości i współzawodnictwa, integrują grupę;
- mają duży wpływ na rozwój intelektualny, pomagają w kompensacji niepowodzeń szkolnych;
- rozwijają indywidualne zamiłowania i zainteresowania;
- zbliżają człowieka do naturalnych warunków przyrody.

Turystyka i krajoznawstwo stwarzają więc takie sytuacje, w których młodzież sama, w praktycznym działaniu, własnym wysiłkiem zdobywa życiowe doświadczenia, nawyki i wzory postępowania. Jest to zatem wychowanie przede wszystkim przez działanie.

Biorąc powyższe pod uwagę należy uznać proces wychowania jako działanie wśród wychowanków i razem z nimi, na rzecz realizacji zaplanowanych celów i z pełnym poszanowaniem podmiotowości uczniów i ich indywidualnych cech.

Tak określony proces wychowania, kształcenia i poznania poprzez krzewienie krajoznawstwa i turystyki, prowadzony obecnie, a który na pewno będzie priorytetem wieku XXI, realizują przewodnicy wycieczek młodzieżowych, wychowawcy pokolenia młodych turystów i krajoznawców, „nauczyciele kraju ojczystego”. Nauczyciele, których praktycznie nie przygotowuje żadna uczelnia. Nie można bowiem nauczyć właściwej postawy. Trzeba kształtować takie wartości i cechy osobowości, które charakteryzują prawdziwego opiekuna młodzieży wędrującej:

- wysokie moralne, tolerancję, wrażliwość i cierpliwość;
- obowiązkowość – poczucie odpowiedzialności, emocjonalna równowaga, społeczna dojrzałość;
- życzliwość dla uczniów poprzez chęć poznania i zrozumienia ich potrzeb, gotowość służenia im radą i niesienie pomocy;
- umiejętność twórczego działania.

Od przewodników wycieczek w środowisku młodzieży poza wiedzą pedagogiczną, psychologiczną i przedmiotową oczekuje się również:

- aktywności w sferze kultury społeczeństwa, szeroko pojętej edukacji, przede wszystkim młodego pokolenia, wzorcowych postaw wobec przyrody, zjawisk i wytworów kultury oraz ludzi i ich poczynañ;
- umiłowania poznawania kraju, ciągłego jego rozwoju poprzez zdobywanie uprawnień: Organizatora Turystyki, Instruktora Krajoznawstwa Regionu, Instruktora Ochrony Przyrody, Przewodnika Turystyki Pieszej itp.

O prawidłowej sylwetce przewodnika młodzieży na turystycznych szlakach można mówić wówczas, gdy posiada te walory charakteru, a jednocześnie nie narzuca niczego, lecz wyjaśnia przekonując, szanując indywidualność młodzieży, pobudzając do samodzielnego myślenia, zdobywania wiedzy i kształtowania własnego charakteru.

Wszyscy oni odgrywają istotną rolę jako realizatorzy systemu dydaktyczno-wychowawczego nowoczesnej szkoły. Sprawują niezwykle ważne i odpowiedzialne zadanie nauczycieli specyficznego przedmiotu – kraju ojczystego. Prowadzą znojną działalność otwierania umysłów i serc młodzieży na piękno kraju i urodę życia w nim.

Reforma oświaty wymaga od nauczycieli zupełnie nowego podejścia do kwestii edukacyjnych. Jej powodzenie zależy w znacznej mierze od ich zaangażowania w poprawę jakości pracy własnej szkoły. Opiera się na założeniu, że prace nauczyciela powinien znamionować wysoki stopień indywidualizacji, co w konsekwencji zbliża ją do wymiarów twórczości. Realizacja swoistych zadań dydaktyczno-wychowawczych zadeklarowanych przez nauczyciela jednoznacznie ma przekreślić rutynę, pobudzić autentyczne zaangażowanie intelektualne i emocjonalne.

Nie są to wyzwania łatwe. Wiązą się bowiem z koniecznością osiągnięcia wysokiego stopnia samoświadomości, poczucia sprawstwa, a zarazem odpowiedzialności za postęp w dziedzinie oświaty.

Współczesność wymaga od nauczyciela, by zaakceptował perspektywę poznawczą, a nie przymus, by świadomie pokonał zakorzeniony w nim autorytaryzm, wreszcie, by uwzględnił w procesie edukacji tak istotne elementy, jak partnerstwo, dialog, a nade wszystko aktywność ucznia, by przyczynił się do przyspieszenia integracji wszystkich elementów składających się na nowoczesny proces edukacji.

Zmiana priorytetów edukacyjnych wymaga od nauczyciela wielkiego wysiłku. Nakłada się na niego obowiązek indywidualnego organizowania procesu edukacji opartego na własnym doborze środków, metod, programów autorskich.

W jakim stopniu postulowany wzorzec nauczyciela dydaktyka i wzorzec nauczyciela przewodnika wycieczek szkolnych, opiekuna SKKT lub opiekuna koła PTSM odnosi się do rzeczywistości?

Czy i ilu mamy nauczycieli przygotowanych, zaangażowanych i chętnych do prowadzenia zajęć dydaktyczno-krajoznawczych poza szkołą w czasie wolnym?

Kim jest współczesny nauczyciel? Nauczyciel czasu reformy szkolnej i czasu współczesnych wyzwań cywilizacyjnych.

Reforma systemu edukacji, obok zmian ustroju szkolnego, mechanizmów finansowania, programów nauczania i systemu oceniania, obejmuje także głębokie przeobrażenie takiego obszaru działań, jak ustawiczne kształcenie nauczycieli. Obejmuje ono indywidualne samokształcenie, zespołową pracę samokształceniową w ramach wewnątrzszkolnego systemu doskonalenia nauczycieli, doradztwo programowo-metodyczne, różnego rodzaju konferencje i kursy szkoleniowe, aż po studia podyplomowe.

Reforma objęła bezpośrednio nauczyciela poprzez określenie jego statusu zawodowego. Znowelizowana „Karta Nauczyciela” wprowadziła stopnie awansu zawodowego nauczyciela. Przejście z jednego szczebla na drugi wiąże się z realizacją, zatwierdzonego przez dyrektora szkoły, własnego planu rozwoju zawodowego, zakończonego pozytywną oceną dorobku oraz postępowaniem kwalifikacyjnym lub egzaminacyjnym. Kończy się to wszystkim akceptacją lub egzaminem przez komisję kwalifikacyjną lub egzaminacyjną. W ten sposób od nauczyciela stażysty, kontraktowego, mianowanego osiąga się status nauczyciela dyplomowanego.

Te dwie sprawy są ze sobą ściśle powiązane. Konieczność udziału w kursach, doskonaleniu, szkoleniach to 40 do 120 godzin poświęconych na ten cel w soboty i w niedziele. Trzeba w nich uczestniczyć, bo liczba godzin będzie miała znaczenie

w utrzymaniu docelowego najwyższego stopnia zawodowego, a w końcu będzie to rzutowało na wysokość nauczycielskiego uposażenia i przyszłej emerytury.

Również w soboty zwyczajowo odbywają się wycieczki szkolnych kół turystyczno-krajoznawczych. Wybór nauczyciela w takiej sytuacji jest oczywisty.

Jakie motywacje ma nauczyciel do zdobywania uprawnień kadry PTTK, gdzie też musi spędzić tych 40–120 godzin na wykładach, samokształceniu, zajęciach praktycznych, aby zdobyć uprawnienia Organizatora Turystyki, Przewodnika Turystyki Pieszej czy Instruktora Krajoznawstwa Regionu? Obwarowane jest to również obowiązkiem zdobycia określonego stopnia odznaki turystyki kwalifikowanej.

Kto z władz oświatowych uznaje podniesienie takich kwalifikacji? Dobrze, gdy będzie to dyrektor szkoły, o ile nauczyciel podjął widoczne działanie turystyczne na jej terenie.

Mając więc do wyboru kurs w PTTK i kurs oświatowy, nauczyciel wybierze ten drugi, bo on decyduje o jego karierze zawodowej.

Nasuwa się tu od razu ważny wniosek: uznać przez władze oświatowe każdorazowe zdobycie jednego z uprawnień Kadry PTTK jako jedną z form doskonalenia zawodowego.

Rodzą się tu następne pytania. Jak nie przeszkoleni opiekunowie SKKT PTTK, będąc z urzędu kadrą PTTK, realizują cele Towarzystwa? Jak są przygotowani do prowadzenia wycieczek? W jakim stopniu znają i stosują określone przepisy władz oświatowych dotyczących organizacji wycieczek? Jak dotrzeć do tej grupy nauczycieli i przekazać praktyczną wiedzę o prowadzeniu wycieczek, o systemie odznak turystyki kwalifikowanej, sposobie ich zdobywania i prowadzenia odpowiedniej dokumentacji? Jak przekazać wiedzę o wychowawczych i poznawczych treściach zawartych w regulaminach tych odznak?

Można mi zarzucić, że w sposób wąski, partykularny, przez pryzmat odznak PTTK, widzę krajoznawstwo i turystykę. Oczywiście, można je uprawiać bez ich zdobywania. Tylko, że praktyka wskazuje na duże zainteresowanie zdobywaniem odznak przez młodzież. Przeważająca część uczestników wycieczek zdobywa odznaki, ma odpowiednie książeczki, tylko nie zawsze prowadzone w sposób prawidłowy. Ktoś ich tego musi nauczyć.

Prowadzić koło SKKT PTTK, to nie to samo co prowadzić koło geograficzne. Tu wymaga się fachowości i kompetencji. Prowadzący wycieczkę ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo młodzieży i ponosi odpowiedzialność przed sobą za sposób realizacji programu wycieczki, musi umieć się zachować w każdej nieprzewidywalnej sytuacji. Prof. Kazimierz Denek w swojej książce *Wycieczki we współczesnej szkole* dzieli opiekunów na dwie kategorie: srogi i pobłażliwi. Ja natomiast dokonałbym podziału opiekunów na następujących: odpowiedzialny przede wszystkim za bezpieczeństwo grupy wycieczkowej, fachowiec w swojej specjalności, nie zanudzający wiedzą, ale ją odpowiednio podający oraz tych, którzy przy braku powyższych kompetencji wycieczek prowadzić nie powinni. Taki fachowiec powinien być jednak postrzegany przez władze oświatowe i hołubiony przez PTTK.

W związku z tym nasuwają się kolejne pytania: czy rozporządzenie ministra oświaty i wychowania w sprawie szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego z maja 1983 r. jest jeszcze aktualnym dokumentem? Czy nie należałoby wspólnie, po Kongresie, wykorzystując wnioski z niego płynące, dopracować wszystkich spraw w relacji PTTK–MEN tak, aby jasno była podkreślona rola jaką odgrywają nauczyciele praktycznie uczący krajoznawstwa i turystyki, nauczyciele kraju ojczystego?

Przedstawiam następujące wnioski:

1. W rezolucji V Kongresu Krajoznawstwa Polskiego obok sformułowań dotyczących krajoznawstwa wśród młodzieży należy mocno zaakcentować rolę nauczyciela i wychowawcy podejmującego działalność turystyczną wśród młodzieży, podkreślając jego kluczową rolę dla ruchu krajoznawczego. Pokazać sylwetki krajoznawców zasłużonych dla wychowania młodzieży oraz określić oczekiwania, jakie współcześnie formułujemy wobec tej grupy. Akcent taki powinien znaleźć swoje miejsce w rezolucji, ponieważ to nauczyciele krajoznawcy decydują o tym wszystkim, co dzieje się w turystyce i krajoznawstwie młodzieżowym.
2. Problem nauczyciela-wychowawcy w PTTK powinien zostać wyartykułowany przez ZG PTTK, który wraz z Ministerstwem Edukacji Narodowej powinien wypracować konsensus dotyczący tej grupy nauczycieli:
  - a. uprawnienia kadry PTTK, przodowników i instruktorów powinny być honorowane przez władze oświatowe na równi z podniesieniem kwalifikacji zawodowych;
  - b. należy stworzyć dla nauczycieli, członków kadry PTTK, aktywnie pracujących z młodzieżą, czytelną drogę awansu turystycznego, wykazując korzyści płynące z posiadanych uprawnień.
3. Należy opracować „Poradnik metodyczny dla opiekunów SKKT PTTK”, który jednocześnie mógłby być podręcznikiem do szkolenia organizatorów turystyki z ewentualnymi wkładkami regionalnymi dotyczącymi krajoznawstwa. Wielogodzinne siedzenie na zajęciach teoretycznych raczej zniechęca do udziału w kursie. Wystarczyłoby opanowanie wiedzy zawartej w podręczniku, natomiast należałoby położyć nacisk na praktyczną część kursu, tak żeby jego uczestnik mógł zdobyć pierwsze stopnie odznak krajoznawczych i turystycznych.
4. Należałoby uaktualnić i wydać poradnik metodyczny *Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny PTTK*.
5. Przejrzenie i aktualizacja wszystkich dokumentów PTTK dotyczących pracy wśród młodzieży. Merytoryczny udział w nowelizacji dokumentów MEN dotyczących krajoznawstwa i turystyki.
6. Podjęcie rozmowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej w celu wprowadzenia dla przyszłych nauczycieli obowiązkowego studium podstaw krajoznawstwa i turystyki z możliwością uzyskania uprawnień organizatora turystyki. W pełni wykorzystać doświadczenia poznańskie. Pozyskać na wykładowców również doświadczonych przodowników i instruktorów spośród kadry PTTK, szczególnie przy realizacji zadań praktycznych.